

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie—15 mk. 60 fen., półrocznie—7 mk. 80 fen., kwartalnie—3 mk. 90 fen., miesięcznie—1 mk. 50 fen. Z przesyłką pocztową i odnośnikiem do domu: Rocznie—18 mk., półrocznie—9 mk., kwartalnie—4 mk. 50 fen., miesięcznie—1 mk. 50 fen. Zmiana adresu—20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedynczy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

Ś. P. ALINA IWASZKIEWIČÓWNA,
córka ostatniego prezesa-Polaka Sądu Sumiennego gub. mińskiej,
uczestniczka powstania 63 roku,
potem niestrudzona pracownica w utrzymaniu ziemi ojczyźnej
i wychowaniu młodszego rodzeństwa,
następnie długoletni urzędnik Zarządu kolei Lipawskiej,
ostatnio bezdomna tułaczka,
po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Św. Sakramentami zmarła 6 lutego,
w wieku lat 71. Wyprowadzenie zwłok z Pensjonatu Komitetu Pań dziś, w czwartek, o godz. 3-ej po poł. na cmentarz Rossa. 581

TELEGRAMY.

WYWIAD ORZĘDOWY NIEMIECKI

Kwatera główna 6 lutego.

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

Na poszczególnych odcinkach frontu we Flandrii, w okolicy Armentieres oraz nad kanałem La Bassée panowała po południu wzmożona walka artylerji. Około Lensu toczyła się ożywiona walka minowa.

Nad Scarpą oraz na wschód od Cambrai ogień artylerji wzmagał się kilkakrotnie pod wieczór.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu

Nieprzyjacielskie ataki wywiadowcze w Argonnach, oraz na wschód od Avocourt zostały odparte.

Wczoraj zostało zestrzelonych 7 aeroplanów nieprzyjacielskich i balon na uwięzi.

Leutnant Bongartz odniósł 29-te z kolei zwycięstwo powietrzne.

Z innych placów boju nic nowego. Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

BERLIN (5 b. m. Tel. pryw.) — «Berlin. Lokalanze.» donosi z Lugano, że Orlando przed swym odjazdem z Paryża oświadczył paryskiemu korespondentowi «Secolo», iż **jednolitość kierownictwa i akcji aliantów została osiągnięta** nie tylko zasadniczo, lecz również i faktycznie.

AMSTERDAM (5 b. m. W.T.B.) — Tutejsze pismo komunikuje z Londynu, że po szczegółowych wyjaśnieniach co do konferencji w Wersalu, Lloyd George nie będzie już przemawiał na posiedzeniu końcowym Izby gmin.

BERN (dn. 5 b. m. W. T. B.) — Prasa francuska w uwagach swych, poświęconych konferencji międzykoalicyjnej podkreśla ze zwracającym uwagę naciskiem **działalność gen. Focha**, tak iż można przypuszczać, że jest on głównym kierownikiem przyszłych operacji.

«Echo de Paris» zaznacza, że dzieło Focha spotkało się z najwyższym uznaniem na konferencji.

Aljanci działają obecnie pod jednolitym impulsem.

BERLIN (5 b. m. Tel. pryw.) — «Voss. Ztg.» komunikuje z Genewy, że, według «Matin», paryska konferencja koalicyjna zgodziła się zasadniczo na zapowiedzenie tymczasowych stosunków dyplomatycznych z petersburskim rządem bolszewickim.

BERLIN (6 bm. Tel. pryw.) — «B. Z. am Mittag» donosi z Bernu, że, jak komunikuje z Petersburga «Temps», socjal-rewolucjoniści zaczynają obserwować, iż **masz odwrócić się od bolszewików**. Wobec tego skłaniają oni robotników do odwoływania delegatów, wybranych przez robotników do rad. Nowy ten prąd zaczyna niepokoić kierownictwo bolszewików.

PETERSBURG (5 b. m. P.T.A.) — Zostało zniesione wypłacanie pensji zarządowi wyznań i duchowieństwu.

Jak donosi «Poczt», w Taszkencie zmarł w. ks. Mikołaj Konstantynowicz.

SZTOKHOLM (5 bm. W.T.B.) — W nocy z 3 na 4 lutego została **splądrowana kaplica** domowa w pałacu w. księżny Marji Pawłowny, przyczem zrabowano w niej wszystkie kosztowności.

Tej samej nocy uzbrojona banda w ilości 500 osób wdara się do szeregu magazynów w okręgu Wozniesieńskim. **Duże sklepy zostały splądrowanych.**

Cała dzielnica została otoczona przez wojsko z automobilami opancerzonymi i karabinami maszynowymi.

Zacięte walki trwały w ciągu całej nocy, przyczem 120 osób zostało zabitych, jeszcze większa zaś liczba została zraniona.

SZTOKHOLM (d. 4 bm. T. U.) — **Mińsk** po krwawej walce z wojskami bolszewików został **zdobyty przez wojska polskie**. Naczelne dowództwo polskie wydało do całej ludności polskiej wezwanie mobilizacyjne i nawołuje wszystkich Polaków do występowania z pułków rosyjskich i do walki pod sztandarem narodowym. Wzywa się nawet kobiety, dzieci i starców, aby stawali do polskich formacji poza frontem w roli sanitariuszów i t. d. Podobną odezwę wydali Polacy w Kijowie. Gazety polskie w Moskwie, Petersburgu i Mińsku szerzą tę odezwę wśród wszystkich Polaków w Rosji i emigrantów, których jest prawie 3 miliony. Siedzibą komisji mobilizacyjnej jest Mińsk.

BERLIN (5 b. m. Tel. pryw.) — «B. Z. am Mittag» dowiaduje się z Kopenhagi, iż «National Tidende» komunikuje ze Sztokholmu, że podróżni, przybyli do Aboe, potwierdzają wiadomość o opuszczeniu przez Rosjan wysp Aalandzkich.

Obecnie znajdują się tam tylko około 2,000 Rosjan, którzy też już przygotowują się do odjazdu.

BERLIN (5 bm. Tel. pryw.) — «B. Z. am Mittag» pisze, że na wszystkich uzależnionych od t. zw. «Wumba» fabrykach zbrojań, we wtorek rano praca została w sposób zwarty wznowiona. Tak samo wszystkie inne większe fabryki i warsztaty komunikują, że ich robotnicy we wtorek rano stawili się w komplecie. Nieobecność pojedynczych robotników jest spowodowana prawie wyłącznie przez chorobę lub powody natury osobistej. Nie doszło do jakiegokolwiek zakłócenia spokoju.

BERLIN (5 b. m. Tel. pryw.) — «Voss. Ztg.» donosi, że, według depechy «Radio» z Madrytu, w **Portugalji** wybuchły **nowe ciężkie rozruchy**. Komunikacja kolejowa z Hiszpanją jest zawieszona.

BERN (dnia 5 bm. W. T. B.) — Pisma ljońskie komunikują z Madrytu, iż w Huelwie wybuchły wskutek braku artykułów żywnościowych **nowe rozruchy**.

Tłum napadł na magazyny żywnościowe.

Kilkaset kobiet manifestowało w mieście, tak iż w celu przywrócenia porządku musiała interwenjować gwardja obywatelska.

LONDYN (d. 5 b. m. W.T.B.) — Izba gmin odrzuciła 230 głosami przeciwko 141 wnioski kompromisowe Izby lordów co do wyborów proporcjonalnych.

Oczekują, że Izba lordów podda się tej uchwale, i że wniosek co do reformy wyborczej zostanie ostatecznie przyjęty.

BERLIN (5 bm. Tel. pryw.) — «B. Z. am Mittag» donosi z Bazylei, iż «Baseler Nachrichten» dowiadują się z Rzymu, że serbska skupszczyna zgrupowała się w końcu lutego na Korfu.

Prezes ministrów, Pasicz, złożył szczegółowe oświadczenia co do zagranicznej polityki Serbji i specjalnie co do sytuacji, wytworzonej przez programowe mowy Lloyd George'a i Wilsona.

WARSZAWA (5 bm. W.T.B.) — Dzisiaj **ukazał się**, według pism, **pierwszy numer polskiego urzędowego „Dziennika praw”**, datowany z dnia 2 lutego 1918 r. «Dziennik praw» został wydrukowany w drukarni państwowej Królestwa Polskiego. Stronę tytułową zdobi Biały Orzeł.

Pierwszy numer zawiera dekret Rady Regencyjnej co do tymczasowej organizacji najwyższych władz Królestwa Polskiego. Dekret zawiera 41 artykułów, określających zakres działalności poszczególnych ministerjów.

Echa z Finlandji.

BERLIN (5 b. m. W. T. B.) — Rząd bolszewików w dniu wczorajszym wysłał **otwarty telegram iskrowy**, treści następującej:

Do wszystkich! Pilnie! Do wszystkich statków, marynarzy, rezerwistów! Nikt nie powinien uwalniać się do rezerwy, dopóki fińska biała gwardja nie jest zniszczona. Zwycięstwo jej jest klęską naszej rewolucji. Broń w potrzebnej ilości zostanie wysłana.

SZTOKHOLM (4 bm. W. T. B.) — Według informacji pism sztokholmskich, **teror czerwonej gwardji w Heisingforsie** przybiera coraz okropniejsze formy.

W ciągu całej nocy słychać ogień karabinowy. Ubiegłej nocy również zostało zastrzelonych kilkanaście osób.

Według zeznań urzędników kolejowych, **czerwona gwardja** również i w Heisingforsie **otrzymuje poparcie ze strony wojsk rosyjskich**.

Były generał gwardji fińskiej, Silfverkjeld, który, chociaż 70-letni, mężnie się bronił przeciwko żołnierzom czerwonej gwardji, którzy nań napadli, został pokonany przemocą, zabity i, przebity bagnietami, wsadzony do worka.

Rosyjski komisariat ludowy do spraw wojskowych zawezwał żołnierzy rosyjskich przy pomocy rozkazów do popierania czerwonej gwardji w Finlandji.

BERLIN (5 b. m. Tel. pryw.) — «Tägl. Rund.» donosi z Haagi:

Według depeszy Rentera zagraniczni konsulowie prawie wszyscy opuścili Helsingfors i udali się do Lulea. Finlandzka biała gwardja w walce przeciw rosyjskiej gwardji czerwonej popierana jest przez ludność włościańską Finlandji północnej.

KOPENHAGA (5 b. m. WTB.) — Jak donosi ze Sztokholmu gaz. «Berlingske Tidende», tamtejsze poselstwo finlandzkie otrzymało wczoraj wiadomość, że **sytuacja w Terneo jest bardzo groźna**. Czerwona gwardja zachowuje się agresywnie.

W ostatnich dniach liczne wagony kolejowe zostały na dworcu kolejowym przemocą otworzone i zrabowane.

Do Finlandji przybywają wojska z Rosji znaczne zastępy wojsk.

SZTOKHOLM (4 bm. WTB.) — Prasa szwedzka zajmuje się gorąco kwestją, w jakim stopniu winna zainteresować Szwecję, aby przeciwdziałać coraz bardziej rozwijającej się anarchji w Finlandji.

Poczem gdy rząd oświadczył, iż uważa za rzecz niemożliwą, zbrojną interwencję, pisma prawnicze żądają utworzenia korpusu ochotniczego i dowożenia broni w celu poparcia tych elementów w Finlandji, które występują w imię porządku.

SZTOKHOLM (4 bm. W.T.B.) — Dowódca szwedzkiej ekspedycji morskiej do Finlandji, która miała zabrać stamtąd Skandynawczyków, komunikuje przy pomocy radjotelegramu, że w niedzielę o godz. 12 i pół z Råfso około Mäntyloto został rozpoczęty ogień działowy przeciwko przedniemu z pomiędzy statków ekspedycji.

Około 6 granatów wybuchło w lodzie o 1000 metrów od łamacza lodów.

Po upływie 4 godzin na pokład kanonierki «Svensksand» przybyli marynarze rosyjscy oraz przedstawiciele czerwonej gwardji i zakomunikowali, że Rosjanie zatrzymali statki przy pomocy ostrych strzałów dla tego, ponieważ sądzili, iż łamacz lodów jest to finlandzki łamacz lodów «Sompo», i obawiali się, że statki wiozą wojska i broń.

Statki, za wyjątkiem kanonierki «Svensksand», otrzymały następnie pozwolenie wpłynięcia do portu Mäntyloto.

BERLIN (5 b.m. Tel. pryw.) — «Tägl. Rund.» donosi z Haagi: Balfour oświadczył delegacji finlandzkiej, że rząd angielski uznał niepodległość Finlandji już przez to, że mianował angielskiego konsula generalnego w Helsingforsie. Obecność wojsk rosyjskich nie daje się pogodzić z uznaniem samodzielności Finlandji przez bolszewików.

Bolszewicy a podział ziemi.

Więści, które dochodzą nas z piekła rosyjskiego więcej na ogół budzą sensację, niżeli zrozumienia, a powodem tego nietylko jest bezładność, często sprzeczność tych pogłosek, nietylko trudności komunikacyjne — w znacznej mierze winna tu nieznamość u nas stosunków rdzennie rosyjskich.

Gdybyśmy się nawet znaleźli w samem sercu ruchu bolszewickiego, posiadali wszystkie wiadomości z pierwszych rąk, bardzo dużo rzeczy byśmy nigdy zrozumieć nie potrafili, tak są one nam obce, przeciwne naszym przekonaniom, zwyczajom, całemu ustrojowi naszemu, sposobowi myślenia, który odziedziczyliśmy po przodkach, z którym zrosiliśmy się, jak ciało z duszą tylko zrosnąć się mogą.

Jako przykład służyć tu może sprawa rolna w Rosji i rozstrzygnięcie jej przez obecny rząd bolszewicki. Po wszechśnie rozumiano tę sprawę u nas w ten sposób, iż bolszewicy odbierają majątki większe i średnie i

oddają je chłopom. Prawdy jest w tem tylko tyle, że bolszewicy istotnie odbierają ziemię, bynajmniej jednak nie w tym celu, aby ją oddać chłopom lub komukolwiek bądź, gdyż ziemia ta ma być państwowiona, to jest staje się własnością rządu.

Porządek taki odpowiada w znacznej mierze dotychczasowym tradycjom rosyjskim. U nas, to jest wogóle w dzielnicach zachodnich państwa rosyjskiego, w prowincjach nadbałtyckich, na Litwie i Rusi, w Królestwie Polskiem, podobnie zresztą jak wszędzie na zachodzie, chłop był i jest właścicielem swego zagonu. Być może, że zagon ten tu i ówdzie jest zbyt szczupły, by wyżywić jego rodzinę, temu jednak dążyć się zaradzić.

Przy pomocy odpowiednich banków parcelacyjnych każdy pilny a chętny rolnik mógłby nabyć sobie ziemi ile potrzebuje, zwłaszcza, jeżeli ziemi tej jest pod dostatkiem. W naszym kraju specjalnie własność włościańska znajduje się w bardzo niedogodnym położeniu dzięki podziałowi bez tego niedużych nadziałów na tak zw. sznury.

I na to jednak są sposoby w tak zw. komasacji. Wszystko to są niestety wątpliwe reformy bardzo ważne i pilne, które dają się jednak przeprowadzić, nie wywołując ogólnego przewrotu, nie obalając fundamentów, na których opiera się całe życie nasze i wiekowa kultura.

Inne zgola stosunki panowały i panują w Rosji. Tam włościanin nigdy nie był właścicielem ziemi, przynajmniej tej, którą otrzymał w nadziale. Ziemia ta była wspólną własnością całej gromady, t. j. wsi, które w Rosji bywają zwykle bardzo duże, bo nieraz kilkaset chat liczące. Gromada dzieli tedy ziemię pomiędzy swych członków, przyczem dostają się udziały często położone o kilkanaście lub kilkadziesiąt wiorat i to w przeciwnym kierunku.

Udziały te nie stanowią jednak własności chłopu, wolno mu tylko czasowo z nich korzystać, co pewien czas zaś gromada nakazuje nowy podział. Ma to niby zapobiedz wszelkim niesprawiedliwościom przy podziale, w rzeczywistości jednak miało ten skutek, iż nikt nie ulepszał swej ziemi, obrabiali zaś ją niedbale, co jest rzeczą zrozumiałą, skoro nikt nie jest pewny, czy będzie zbierać owoce swej pracy.

W tem kryła się przyczyna niurodzajów i głodu w Rosji, która, przy innej gospodarce, mogłaby z łatwością wykarcić całą Europę.

Rząd Stołypina pragnął uzdrowić te stosunki, ułatwiając włościanom przejście do tak zwanej gospodarki «chutorowej», czyli folwarcznej, przyczem każdy otrzymać miał swój kawałek ziemi w jednym obrębie i na własność.

Włościanstwo rosyjskie dość skwapliwie poczęło korzystać z tej sposobności, z czego wnosić należy, iż dojrzało ono w znacznej przynajmniej części do tej reformy.

Stołypin kierował się oczywiście względami podwójnymi, z jednej strony ekonomicznymi, z drugiej politycznymi, pragnąc w ten sposób stworzyć szeroką warstwę ludności osiadłej, przywiązanej do swej własności, a zatem przeciwnej wszelkim przewrotom i zmianom, oddanej tronowi.

Tego zaś właśnie obawiali się socjaliści rosyjscy, którzy od pierwszej chwili przeciwni byli takiej reformie.

Dziś, gdy władza jest w ich ręku, dają oni do urzeczywistnienia swych mrzonek, nie bacząc na to, iż jednym pociągnięciem pióra niszczą nieobliczalnie wprost skarby ziemi, inwentarza, kultury, że gotują ojczyźnie swej i narodowi, na którego wodzów się narzucili, oplakaną przyszłość, głód i nędzę.

Ich projekt na tem się zasadza, aby cała ziemia, zarówno majątki

większe jak i chłopskie nadziały oddać już nie stanowiły ani własności prywatnej, ani nawet własności poszczególnych gromad, lecz należały wyłącznie do rządu. Rząd ten zmusza poddanych swych, zdolnych do pracy, do obrabiania tyle ziemi, ile są w stanie, zaco jednak nie otrzymują żadnej nagrody, nie otrzymują nawet owoców swej pracy, to jest urodzaju, który w całości zabiera rząd i rozdziela je następnie pomiędzy wszystkich mieszkańców kraju.

Jaka w tych warunkach będzie praca, jakie urodzaje, i czy będzie ten rząd miał co do dzielenia (zwłaszcza po napełnieniu własnych żołądków i kieszeni) to łatwo da się przewidzieć.

Nie chcemy tu bynajmniej rozstrzygać pytania, o ile ustrój podobny odpowiada charakterowi ludu rosyjskiego, przyzwyczajonego istotnie od wielu wieków do gospodarki wspólnej i... głodu, jedno tylko zaznaczyć możemy, że dla nas jest to czemś całkiem obcym, czego pojąć nawet nie jesteśmy w stanie i co dla tego na naszym gruncie najmniejszej nie może mieć przyszłości.

Nie przeczymy, iż tu i ówdzie wieśniak nasz, siedząc na szczupłym zagonie, z pożądlivością spogląda ku szerokim łanom sąsiada. Jego pożądlivość ma jednak źródło swe właśnie w chęci posiadania. Żeby mu powiedziano, że nietylko więcej ziemi nie otrzyma, ale nawet odebrany mu będzie jego własny zagon, który stanie się własnością jakiegoś bolszewickiego rządu, że przestanie być panem pod własną strzechą — pięknieby podziękował za taką propozycją i takich panów, którzy go «uszcześliwić» pragną, po chłopsku wypędziłby kijem na cztery wiatry.

Przywiązanie chłopu naszego do zagonu praocjów jest to fundament, którego nie wolno ruszać, który wzmocnić trzeba, gdyż na nim opiera się całe życie nasze, nasz ustrój społeczny, nasza zachodnia kultura.

Należy tylko wyjaśnić kmieciu naszemu, że skoro pragnie i żąda, aby szanowano jego własność — powinien i on również szanować własność swego sąsiada.

Jeżeli bowiem on sięgnie po dobro bliźniego, dlatego, że ten więcej ma od niego, to zawsze znajdzie się ktoś inny, który jeszcze mniej ma i który jego zechce pozbawić własności.

Kto zaś pragnie mieć więcej, dla tego zawsze otwarta droga jedyna — droga pracy i oszczędności.

got.

Bankructwo państwowe Rosji.

«Kownoer Zeitung» pisze:

Więść o bankructwie państwowem Rosji właściwie nie wywołała szczególnego wrażenia. Dla wszystkich, którzy w tej sprawie byli zainteresowani, była to rzecz bezwzględnie przesądzona, konieczna i oddawna oczekiwana. Opłacenie procentów od pożyczek zagranicznych chwilowo jest dla Rosji zupełną niemożliwością. Wartości zagranicznych bank rosyjski prawie nie posiada, a rubla rosyjskiego za granicą przyjmować nie chcą. Zresztą, gdyby nawet te ruble przyjmowano, to wysłanie ich w bardzo poważnej ilości zagranicę jeszcze bardziej wartość rubla obniżyło, a w takim razie po powrocie do stosunków pokojowych Rosja nie byłaby już subjektem handlu światowego, ale tylko objektem.

Z tego, co powiedziano wynika, że bankructwo rosyjskie nie jest «piątą», ukartowaną w widokach zysku przez bolszewików, ale bezwzględną logiczną koniecznością. Bolszewicy nie weszli chętnie na tę drogę postępowania. Być może, że po-

ciężali się oni przysłowiem nietychczas bogactwami Rosji i sądzili, że przy ocenie przyszłej kredytowej zdolności Rosji więcej znaczą one będą, niż chwilowa niemożność wypłaty. Ale w swej zasadniczej pogardzie dla kapitału bolszewicy zapomnieli, iż wszelkie bogactwo jest martwe, dopóki nie ożywi go kapitał, a kapitał po wojnie będzie bardzo ostrożnie lokowany. Przez piękne mowy i w różnych barwach malowane obrazy nigdy jeszcze żaden kraj się nie zubożył.

Co do jednej rzeczy niema chyba w Petersburgu wątpliwości, a mianowicie, że droga do tej pięknej przyszłości jest długa i ciernista.

Nigdy w świecie pieniąż nie stracił tyle wartości, co w Rosji. To, że w Rosji wszystko jest obecnie bardzo drogie, niczego, nie dowodzi, bo w całym świecie ceny na wszystko wzrosły. Pieniąż w stosunku do przedmiotów użytkowych stracił na wartości. Ale w Rosji do drożyzny przylączyła się w sprawie obniżenia wartości pieniądza jeszcze drugi czynnik, a mianowicie brak zaufania do pieniądza papierowego, wydanego przez rosyjski bank państwa. Przecież podstawą obecnej gospodarki pieniężnej jest waluta złota i podczas gdy w Niemczech za markę złotą dostaje się jedną markę papierową, w Rosji za rubla złotego dostać można obecnie 8 rb. papierami.

Posiadacz rubli nie wie obecnie faktycznie co posiada, dopiero kiedy po nastaniu pokoju nastąpi jakieś uregulowanie stosunków, będzie można zobaczyć, co właściwie z rublem zrobić należy i jaką istotnie on wartość posiada.

Trudno osądzić, czy Rosja będzie zmuszona także do zawieszenia wypłat procentów od pożyczek wewnętrznych. Wogóle nikt nie wie, ile takich pożyczek w Rosji wypuszczono i na jaką sumę są one w obiegu.

Naogół do tych pożyczek wewnętrznych w Rosji zbytniego zapału nie było. Prawdopodobnie te pożyczki głównie pokrywane były przez banki, działające pod przymusem. Skasowanie pożyczek wewnętrznych zupełnie by te banki podcięło, a ponieważ nowa Rosja nie będzie przecie na księżycu i wobec tego będzie musiała korzystać z pośrednictwa banków, więc nie zechce zadać im ostatecznego ciosu i pożyczek wewnętrznych pewno nie skasuje.

Zniesienie pożyczek państwowych i skasowanie w ten sposób długów ciążących na Rosji, nie przywróci jej bynajmniej zdolności kredytowej. Narkoty tylko usypia chorego, ale nie leczą. Pytanie, czy Rosja będzie mogła wogóle o własnych siłach dźwignąć swe życie gospodarcze. Doświadczenie historyczne przemawia wbrew temu. Rosja ma dość odpowiednich do tego ludzi, ale nie posiada nadmiaru kapitału, a bez nadmiaru kapitału żadnych bogactw naturalnych wyzyskać nie podobna.

Wśród dłużników Rosji Niemcy zajmują specjalne stanowisko. To, co Francja dała Rosji, leży w gruzach. Jeśli prawdą jest, że rząd francuski i angielski z własnej szkatuły opłaca teraz przypadające obecnie procenty rosyjskich pożyczek zagranicznych, to znaczy, że pożyczki te w gruncie rzeczy nie były rosyjskie, ale koalicyjne. Może proces Caillaux sprawy te wyjaśni.

Kapitały niemieckie, znajdujące się w Rosji, nie są wielkie. W każdym razie tych lub innych posiadaczy pożyczek rosyjskich bankructwo Rosji również dotyka. Rosja nie może przejść, ookoło tej sprawy i musi zapewnić Niemcom ten przywilej, że zagwarantuje niemieckim dłużnikom ich kapitał w sposób specjalny. Niektóre pożyczki rosyjskie są już nawet w taki szczególny sposób gwarantowane, np. przez zastaw kolei Moskwa—Kijów—Woro-

neż i inne. Nie można tylko zapominać, że koleje rosyjskie są obecnie w stanie zupełnej dezorganizacji. Tabor jest przeważnie zniszczony przez używanie, więc nawet dobra wola nie tu nie poradzi. Pożyczki niemieckie muszą być więc gwarantowane w sposób inny, np. przez lasy rządowe, nadające się do wycięcia itd.

W każdym bądź razie niemieccy kapitaliści nie mają żadnego powodu do niepokoju. Własność ich będzie przy zawieraniu pokoju uwzględniona i wogóle los ich z pomiędzy wszystkich dłużników Rosji jest najpomyślniejszy.

Dookoła wojny.

Armia operacyjna koalicji.

«Tribune» donosi z Londynu, że armia operacyjna koalicji może już być uznana za utworzoną, jednakże jeszcze nie została ona sformalizowana. Armia operacyjna będzie podlegała bezpośrednio radzie wojennej w Wersalu.

Z armji amerykańskiej.

Szefem sztabu generalnego Stanów Zjednoczonych mianowany został gen. Peyton March. Gen. Bliss pozostaje w Europie w celu reprezentowania amerykańskiego ministerjum wojny na międzykoalicyjnej radzie wojennej.

«Lok. Anz.» donosi z Rotterdamu: Amerykański minister wojny, Baker, komunikuje, że wojska amerykańskie we Francji objęły obecnie pewną część frontu na zachodnim teatrze walk.

Franeja.

Aresztowanie bolszewików w Paryżu.

Według informacji «Figara», w Paryżu uwięziony został pełnomocnik bolszewików, który chciał szerzyć idee bolszewickie we Francji. Dalsze aresztowania mają nastąpić.

Ze śwłata.

Głosowanie we Flandrii.

Centralne flamandzkie biuro prasowe donosi: Flamandzkie głosowanie ludowe na rzecz rady Flandrii odbywa się normalnie. Dotychczas w 100 ważnych punktach ośrodkowych kraju odbyły się zebrania ludowe z wielu tysiącami uczestników. Pełne wyrazu były zebrania w Brukseli, Antwerpii, Louvain i Lokren. Antwerpja w dn. 3-go lutego wyglądała tak, jakby odbywały się belgijskie wybory. Elementy nastroszone wrogo przeciw Flamandom mimo wysiłków nie mogły stuzować nastroju manifestacyjnego Flamandów, wyraźnie popieranego przez ogromną większość ludności.

ROSJA.

Wieści z Nowoczerkaska.

«Utro Rossii» donosi z Nowoczerkaska, że na b. komendanta peters-

burgskiego okręgu wojennego, gen. **Półkownikowa, dokonano zamachu.** Generał został ciężko ranny, a dwaj towarzyszący mu oficerowie również. Oficer, który niedawno rzucił **bombę na Kaledina,** został aresztowany. Jest to adjutant b. ministra wojny, Sawinkowa, który również przebywa w Nowoczerkasku. **Gen. Jasiukiewicz,** dowódca pierwszego polskiego pułku rewolucyjnego, **został zamordowany** przez bolszewików w barbarzyński sposób, ponieważ jego wojska nie chciały walczyć przeciw Ukrainie.

«Nowaja Żiźn» donosi, że **wszechrosyjski kongres włościan** w dn. 23 stycznia natychmiast po otwarciu rozwiązany został przez czerwoną gwardję i marynarzy. Uczestnicy byli badani grupami po 5-ciu.

Prezes został uwięziony. Ogółem przybyło przeszło 200 delegatów z frontu i wsi. Większość byli to socjal-rewolucjoniści.

Według rozkazu dziennego rządu rosyjskiego, ma być utworzona tymczasowo z 5 członków rada wojenna dla obrony rządu od prób kontrrewolucjonistów pochwylenia władzy w swe ręce.

Gazeta «Luz» donosi z Nowoczerkaska, że **rozłam między Kaledinem i Aleksiejewem,** który przebywa w Nowoczerkasku, stale wzrasta. Kaledin stoi na punkcie widzenia, że polityka bolszewików o tyle winna być zwalczana, o ile przynosi okrogowi Dońskiemu bezpośrednie szkody. Natomiast Aleksiejew chciałby nad Donem stworzyć centrum wszystkich wysiłków, skierowanych przeciw bolszewikom. Zbiera on specjalnie korpus oficerski, do którego napłynęło już 25.000 oficerów z całej Rosji. Większe siły zbiera również b. minister wojny, Sawinkow. Kornitow nie odgrywa żadnej roli. Jednakże grupujący się około niego generałowie, Dukowski, Denikin, Erdeli i Markow wyzyskują jego nazwisko w celu wzmocnienia pozycji Aleksiejewa. Rząd kozacki wobec planów Aleksiejewa zachowuje się sceptycznie.

Nowe republiki.

«Deutsche Tagesztg» donosi z Zurychu: Utworzona w Kiszyniowie republika Mołdawska stanowi część składową wszechrosyjskiej republiki związkowej. Prezesem ministrów młodej republiki jest Jerchen. Ma być utworzona armia mołdawska.

Z Sofji donoszą, że rumuńscy rewolucjoniści zawładnęli statkami, stojącymi w porcie Kilii i ogłosili deklaratę Dunaju za nową republikę. Dowódca rosyjskiej floty na Dunaju oświadczył, że Odesa ze wszystkich sił bronić będzie Besarabji od okupacji rumuńskiej. Flota na Dunaju gotowa jest do akcji przeciw Rumunji.

Wyjazd poselstwa rumuńskiego.

Donoszą z Berlina w dniu 3-go bm.: Według nadesłanych tu wiarogodnych informacji, poselstwo rumuńskie w Petersburgu w nocy z dnia 29—30 stycznia wyjechało przez Finlandję.

Sytuacja na Łotwie.

Rozpręczenie frontu rosyjskiego, które nastąpiło od chwili zawiesz-

nia broni, pozwoliło przesiąknąć licznym wiadomościom z Rosji do Niemiec i Austrii. Szczególnie na froncie północnym stosunki poprzez linje niemieckie były liczne. Zbiegowie z Wendenu zakomunikowali: Żołnierze rosyjscy odjechali w głąb kraju. Od terroru maksymalistów rosyjskich ucierpieli szczególnie niemieccy posiadacze ziemscy. Większość z nich musiała opuścić swe domy i pozbawiona jest wszystkich środków. Niektórych właścicieli ziemskich zabito, wielu uwięziono. Sytuacja w Wendenu i na prowincji z każdym dniem staje się nieznośniejsza.

Czerwona gwardja kradnie i rabuje. Grabieże na ulicy często się zdarzają. Łotewscy gospodarze rzadko przywożą do miasta produkty spożywcze, bo obawiają się po drodze rabunku. W domach na porządku dziennym są rewizje, kończące się zwykle rabunkiem wszystkich rzeczy cennych. Z powodu takiego stanu rzeczy Niemcy nadbałtyccy z tęsknotą oczekują przyścia Niemców, a i zamożni Łotysze, zwłaszcza gospodarze, życzą sobie panowania niemieckiego, aby wręczcie zapanował w kraju ład i porządek.

Niektóre gminy łotewskie postanowiły wysłać prośby do rządu niemieckiego o pomoc przeciw bolszewikom. Wiadomości te potwierdzone zostały przez liczne listy od Niemców i Łotyszów.

Wszystkie zapasy żywności są konfiskowane. W jednym z listów łotewskich powiedziano: Nie można już prawie żyć. Żywność całą zabrano.

Codziennie przychodzą ludzie z komitetów i przeszkują wszystkie kąty, czy czego nie znajdują. Wszystko zabierają dla bezrolnych i tych, którzy stale nic nie robią. Tym jednak, którzy dotychczas pracowali, wszystko siłą się odbiera. Wszystko to dzieje się w biały dzień. Są jednak i tacy, co działają w nocy.

Sytuacja finansowa.

«Berl. Lok.» dowiadyje się od męża zaufania, który w tych dniach przybył do Petersburga, co do konstytuandy, iż bolszewikom został zgłoszony do aprobaty wniosek prawodawczy, według którego wszystkie zewnętrzne i wewnętrzne pożyczki państwowe z czasów przed bolszewickich miały być ogłoszone za unieście.

Wskutek rozwiązania konstytuandy nie ukazał się cprawda żaden dekret w celu wprowadzenia tego projektu w życie, ale faktycznie służba pożyczkowa jest zawieszona. Niema widoków również na polepszenie się zmniejszających się wciąż dochodów państwowych.

Podatków nikt nie płaci, cła zaś odpadają wskutek braku dowozu. Jedynym źródłem pieniędzy jest drukarnia banknotów. Koszta dzienne rządu bolszewickiego wynoszą podobno 80 milionów rubli, co się tłumaczy zmniejszeniem się wartości pieniędzy, i wysokimi pensjami robotników i żołnierzy. Żołnierze otrzymują 8 rb. dziennie, czerwonoogwardziści—25 rb., fachowi zaś robotnicy 25—40 rb.

Procesy polityczne.

«Deutsche Tagesztg.» donosi z Sztokholmu: Smolny instytut postanowił przyspieszyć dochodzenie sądowe przeciw członkom byłego rządu. Ko-

misarz trybunału rewolucyjnego, Steinberg, chce rozpocząć od sprawy ministra spraw zagranicznych, Tereszczewki. Następnie odpowiadać będzie Konowałow.

WIADOMOSCI URZĘDOWE.

OBWIESZCZENIE, dotyczące wydawania paszportów dla I i II cyrkułu milicyjnego.

Na mające się znowu odbyć w okręgu m. Wilna wydawanie paszportów winny przybyć te osoby, które według przepisów obowiązujących mają posiadać paszport Obost (jasno-niebieska książeczka z fotografią i odciskiem palca), a które z jakichkolwiek przyczyn go nie posiadają.

W szczególności winny przybyć wszystkie te osoby, które

1. po wydawaniu paszportów w miesiącu wrześniu 1917 r. ukończyły 10-ty rok życia,
2. w czasie wydawania paszportów nie przybyły z powodu choroby lub z innej przyczyny,
3. przybyły do okręgu m. Wilna nie otrzymawszy w innym okręgu paszportu Obost
4. zgubiły swój paszport, którym został on ukradziony lub w inny jaki sposób go utraciły,
5. których paszport tak jest uszkodzony, że nie może już służyć do swego celu,
6. osiedli (tuziemni) poddani niemieccy, niezależnie od tego czy mają paszport Obost, czy też nie. Wręczone już tym osobom paszporty polskie lub litewskie zostaną zamienione na niemieckie.

Osoby wymienione w punktach 1—6, których dotyczy wydawanie paszportów, a które mieszkają w cyrkułach I i II cyrkułu milicyjnego, Bazylijska Nr. 6, a te które mieszkają w cyrkułach II-Im—do biura II-go cyrkułu milicyjnego, Ostrobramska 26.

Posiadane dokumenty przynieść należy z sobą.

Kto nie przybędzie na wydawanie paszportów zostanie ukarany i przy wydawaniu kart żywnościowych zostanie pominięty.

Czas wydawania paszportów w innych cyrkułach zostanie ogłoszony.

Wilna, den 31. Januar 1918.

Militärkreisamt Wilna-Stadt
Der Stadthauptmann
Polizeiverwaltung.
I. V.
Kessler.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: Komualda.

Jutro: Jana z Matty.

Pełniący: Apolonji.

Wschód słońca—o g. 7 m. 43

Zachód słońca—o g. 4 m. 26.

Z WILNA.

— **Koncert** na korzyść biednych dzieci z ochrony Polskiego Komitetu Pań odbędzie się dziś w sali «Lutni» z udziałem pp. W. Bohusze-wiczówny, H. Kulickiej i Stobińskiej.

W przerwach czynny będzie bufet, obficie zaopatrzony.

Sprzedaz biletów w kasie «Lutni» od godz. 12. Bilety uprawniają do powrotu po godz. 10 wieczorem.

— Z „Lutni“.

Dzisiaj rozpoczyna się sprzedaż biletów na niedzielne przedstawienie «Lutni», które wypełni wyborna krotchwiła francuska Nancy'a i Armand'a „Teodor i S-ka“, zaliczająca się do rządu najweselszych i

Światło zesrodkowane

Osram-Azo

Napełnione szlachetnym gazem—do 2000 watów

Nowe modele żarówek:
Osram-Azola,
napełnione gazem,
25 i 60 watów.
Prawdziwe tylko z wyprawio-
nym napisem OSRAM na
kuli szklanej.

najzabawniejszych utworów współczesnych. Reżyseruje W. Kieszczyński.

Kasa czynną będzie codziennie od g. 5—8 w. w kancelarii «Lutni».

— „Unici”. W sobotę, 9 lutego, na żądanie publiczności zostanie w «Lutni» odegrana efektowna sztuka historyczno-ludowa «Unici», wskrzeszająca obrazy czasów prześladowania ludu polskiego za wiarę. Dochód z tego przedstawienia przeznaczony jest na korzyść Seminarjum nauczycielskiego (Bernardyńska 6). Niechybnie sympatyczny ten cel spotka się z poparciem ze strony publiczności wileńskiej.

Bilety są jeszcze do nabycia w cukierni p. Sztralla (róg Tatarskiej i Św. Jerskiej) w g. od 11—1 w poł. i od 4—8 wiecz.

Początek przedstawienia o g. 8 wiecz.
— **Ślizgawka**. Jak informują nas, ślizgawka w ogrodzie Bernardyńskim, uszkodzona przez odwilż, została gruntownie wyreparowana. Otwarcie nastąpi dn. 7 b. m. o godz. 1-ej.

Kościół unicki w Rosji.

Już w lecie donosiła petersburska «Riecz», że synod wyraził dużą obawę o przyszłość cerkwi w Rosji.

Zapewnienie swobody wyznania zagrażało poważnie urzędowemu dotychczas prawosławiu.

Wszecchrosyjski kongres misyjny miał obmyśleć środki, mające na celu zapobieżenie niebezpieczeństwu. Zaproszenie na kongres pomiędzy innymi powiada: «Wiara prawosławna stoi obecnie wobec grozy ucisku (?), napadci i ograniczeń. Propaganda niewiary, odstępstwo i sekciarstwo wzmożyły się jeszcze bardziej, stały się jeszcze niebezpieczniejszymi, w szczególności zaś zagraziła nam unia».

Na tem nie możemy przejść do porządku dziennego. Z drugiej strony praca misyjna, która już nprzecznie słusznie była krytykowana, nie może

w ten sam sposób jak dotychczas być prowadzona. Wszystko powyższe ma stanowić przedmiot obrad kongresu misyjnego.

Nie wiemy, niestety, czy kongres powyższy się odbył i jakie powziął uchwały. Możemy jednak już obecnie udzielić informacji co do pomyslnego rozwoju unii, tak prześladowanej w dawnym państwie caratu.

Wychodzi we Lwowie rusińskie pismo perjodyczne «Niwa», które w jednym z ostatnich numerów podaje ciekawe szczegóły o rozwoju unii na Ukrainie. Miasto Kijów ofiarowało plac pod budowę unickiego kościoła, a kapłan unicki Cegielski, w pierwszy dzień ubiegłej Wielkanocy odprawił nabożeństwo według obrządku unickiego w jednym z katolickich kościołów w Kijowie wobec wypełniającego po brzegi świątynię ludu.

W Żytomierzu, rezydencji powszechnie znanego prześladowcy i wroga unii Bulojusza, powstała również parafia unicka, gdzie pracę duszpasterską pełni paroch Kazanowski, przybyły z Galicji. Nawrócony z prawosławia ks. Fiodorow, wyniesiony za staraniem biskupa Szeptyckiego na egzarchję wszystkich nawróconych do unii w Rosji, w swych wizytach pasterskich spotyka się wszędzie z entuzjazmem ludu. Słowa Urbana III, wypowiedziane niegdyś z powodu unii Brzeskiej: «Per vos mei Rutheni orientem convertere spero» («Przez was, Rusini moi, mam nadzieję nawrócić wschód»), zaczynają się obecnie urczywistniać.

Metropolita Szeptycki, jak nas informuje wyżej pomienione pismo, jeszcze przed swym odjazdem z Rosji założył tam podwaliny grecko-unickiego Kościoła w samej stolicy pań-

stwa. W kaplicy maltańskiej w Petersburgu wyświęcił na kapłana kleryka Abrikosowa pochodzącego z Moskwy, i odbył wraz z ósmiu kapłanami obrządek wschodniego, pochodzący również z Rosji, pierwszy synod unicki w Rosji. Na synodzie uchwalono założyć własną djeczeję unicką, która ma obejmować całą właściwą Rosję—bez Ukrainy i prawosławnej Białorusi. Egzarchą nowoerygowanej djeczeji został mianowany ks. Leonid Fiodorow.

Do informacji podanych przez «Niwę» można jeszcze dołączyć ciekawe szczegóły o rozwoju i postępach unii na Ukrainie, jakie podaje rusińskie «Dilo».

W czasie swego pobytu w Kijowie metropolita Szeptycki zamianował zesłanego tu jeszcze z Galicji przez rząd rosyjski kapłana unickiego Cegielskiego, swym wikarjuszem generalnym. W liście z dnia 21-go listopada 1917 roku, przesłanym metropolicie Szeptyckiemu, ks. Cegielski podaje ciekawe sprawozdanie o stanie unii na Ukrainie. Sprawozdanie ks. Cegielskiego zostało obecnie opublikowane za zgodą metropolity. Wyjmujemy z niego najbardziej charakterystyczny ustęp:

Po ogłoszeniu swobody wyznania w Rosji, katolicy obrządku unickiego otrzymali własną kaplicę w kościele katolickim św. Aleksandra w Kijowie. Kaplica jednak wkrótce okazała się za ciasną, tak, że musiano zbudować prowizoryczny gmach na świątynię unicką na jednym z placów Kijowa, ofiarowanym przez miasto. Jednocześnie zaś rozpoczęto zbieranie składek na wzniesienie murowanego kościoła. Składki szybko napływały, co umożliwiło przystąpienie do bezwzględnej

budowy świątyni. Budowę prowadził profesor politechniki lwowskiej, Lemński, również deportowany podobnie jak ks. Cegielski z Galicji przez dawny rząd rosyjski. Świątynia jest już na ukończeniu. Metropolita Szeptycki erygował w Kijowie stałą parafię unicką. Ks. Cegielski donosi dalej w swem sprawozdaniu, że ilość zgłaszających się na unję schyzmatyków jest tak dużą, że wprost z trudnością można podołać zadośćczynieniu ich potrzebom duchowym. Obecnie w samym Kijowie pracuje 14 kapłanów unickich, a nabożeństwo unickie odprawia się nie tylko w prowizorycznie dzwigniętej na ten cel świątyni, lecz w obu kościołach katolickich Kijowa. W dwóch gimnazjach religję wykładają katecheci unicy. Kapłani unicy odbywają podróże misyjne do Odesy, Jekaterinosławia, Połtawy i Żytomierza, a wszędzie zbierają żniwo obfite.

Zdają się wracać czasy św. Włodzimierza, który w 988 roku przyjął wraz z całym narodem wiarę katolicką obrządku wschodniego.

OFIARY.

złożone w administracji „Dr. Wil.”

Na ochronę M. B. Ostrobramskiej.

Kółko oficerów jeńców polaków z Gütersloh 40 m. Sielewo Leon 2 m. Nauczycielka z Rykont 2 m. Paluszkiewicz Wincenty 2 m. Paluszkiewiczówna Stefania 2 m. Paluszkiewicz Michał 2 m. Paluszkiewicz Józef 1.20 m. Wolejszo Władysław 2 m. Ku uczeniu Ks. Wacława Rodzki, proboszcza w Rykontach, Podolecki-Podolski Aleksander 4 m. Bezimiennie 5 m.

Na ochronę Serca Jezusowego.

Ku uczeniu ś.p. Bronisława Buyki — Buykowa Józefa 6 m.

Burschenschaft
Landesflagge
Liebesmahl.

GARBÁTY
CIGARETTEN
Für Qualitätsraucher

Flaggengala
Graf Yorck
Meine Passion.

KINEMATOGRAF „HELIOS”

Wileńska 38, róg Ś-to Jerskiej.

Program od 6 do 8 lutego 1918 r.

Niemieccy lotnicy w Rosji,

Początek o godz. 3-ej.

z natury—aktualne.

Tajemnica marynarza

„Janek i Janka”, bardzo wesoła komedia w 3 ch aktach.

Kronika tygodniowa.

dramat w 3 aktach.

Koniec o godz. 11 wieczór.

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Zaręczce” zawiadamia swych członków, iż dn. 10 lutego o godz. 2-ej po poł. w sali Konwiktu, ul. Wolana № 10, odbędzie się

doroczne zebranie

członków tegoż Stowarzyszenia.

Porządek dnia:

1) Sprawozdanie z działalności Zarządu od 1 stycznia 1917 r. do 31 grudnia 1917 r.

2) Wybór nowych członków Zarządu.

3) Wolne wnioski.

Pp. Członkowie proszeni są o jaknajwcześniejsze przybycie na

zgrupowanie, ponieważ z powodu wojny drugie zebranie nie będzie

zwolowane i postanowienia tego zebrania będą prawomocne przy

wszelkiej ilości członków. 558

Maszyny „Simplex” do czyszczenia kartofli

poleca **ZYGMUNT NAGRODZKI**,
skład narzędzi rolniczych, Zawalna Nr. 11-a.

Wielka oszczędność czasu i kartofli! r-k

Dziś cielecina pieczona i kolduny. 582

Kuchnia Nr. 234

przy hotelu Niskowskiego.

MŁYŃKI DO MIĘSA

elegancko ocynkowane, wyrób pierwszorządny,

№ 8 i 10

po 45 m. i 50 m.

polecają

Hoeltke i Borrmann,

Eisenwarenhandlung Tilsit
Nel. 193. 5

Drzewo opalowe

SUCHE, poleca J. Sliwiński, Ś-to Jańska № 18. Kantor otwarty od g. 9—12 i od 1—3 po poł. 576

Kupuję

futra kocikowe damskie i męskie. Wileńska № 30—14, Gurewicz, od g. 3—5 pp. 578

Powidła borówkowe na cukrze, Maggi prawdziwe 14 f., Kawę mieszaną wyborową 3 m. 50 f. poleca Węcewicz i Zwiedryński, Ś-to Jerska 7. 579

Inteligentna osoba poszukuje posady kasjerki lub biurowej, może prowadzić księgi buchalteryjne. Dominińska 4—11, S. Zakrzewska, od 9 rano do 1-ej pp. gr

Potrzebna 580

praktyczna kucharka do prowadzenia jadłodajni. Od g. 8—10 z rana, Kaukaska 8, Łuczyński.

Borówki na cukrze 2 m. 20

Włoszozynę suszoną 2 « 50 «

« « 1 « 80 «

Sardynki 2 « 20 «

Kawę mieszaną 3 « 50 «

Sól, marchew, kapustę

detalicznie i na pudy

poleca 574

„FORTUNA”

Wileńska 20.

Kupię 577

zaraz wóz ciężarowy oraz lekką **DOROŻKĘ**. Administracja «Lie-tuvos Aidas». Benedyktyńska 2—2, od g. 10—12 i 4—7.

Kupuję używane i stare

maszyny do pisa-

nia z rosyjskim lub łacińsk. alfabe-

tem, pianina, fortepiany, kasy że-

łazne i inne, instrumenty mu-

zyczne. Płacę najwyższe ceny. (Po-

średnikiem osobny procent). Wileń-

ska № 16—2, Szawedanc. 583

Jest do nabycia we wszystkich księgarniach, skład. materj. pism. i kioskach

*** PRAKTYCZNY ***

*** KALENDARZYK ***

*** INFORMATOR, ***
zawierający informacje najniezbędniejsze dla każdego. CENA 25 FEN.

KALENDARZ „PRZYJACIEL”

NA 1918 ROK

świeżo opuścił prasę i jest do nabycia we wszystkich księgarniach i w Administracji «Dziennika Wileńskiego».

Skład główny w księgarni J. Zapaśnik.

Cena egzemplarza 1 m. 20 f.